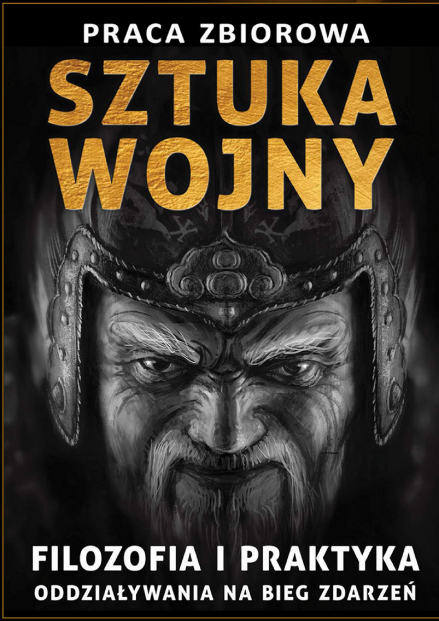


## IRAN MIMO SANKCJI POBIŁ EKSPORTOWY REKORD. „TRUMP TRAFIŁ NA ŚMIETNIK HISTORII”

Pomimo amerykańskich sankcji Iranowi udało się osiągnąć rekordowy poziom eksportu produktów naftowych - poinformował Bijan Zanganeh, minister ds. ropy.

„W okresie obowiązywania embarga ustanowiliśmy najwyższy poziom eksportu w historii przemysłu naftowego” - chwalił się Zanganeh w wywiadzie telewizyjnym. W przeciwieństwie do ropy naftowej, której ostatecznym nabywcą prawie zawsze są rafinerie, produkty ropopochodne mogą trafiać do tysięcy drobnych odbiorców przemysłowych lub komunalnych. To utrudnia ich śledzenie i ułatwia omijanie obostrzeń.



**PRACA ZBIOROWA**  
**SZTUKA WOJNY**  
**FILOZOFIA I PRAKTYKA**  
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

### Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Reklama

Minister dodał, że zarówno Donald Trump jak i Mike Pompeo trafili na „śmietnik historii”. Dodał, że Irańczycy patrzą dzisiaj w przyszłość z „większą nadzieją”.

Przypomnijmy, że w roku 2018 Donald Trump wycofał USA z porozumienia nuklearnego z Iranem i nałożył na ten kraj surowe sankcje. Doprowadziły one do tego, że eksport ropy naftowej spadł z poziomu 2,8 mln b/d do zaledwie 300 tys. b/d.

Joe Biden zapowiadał wprawdzie, że gdyby Iran zaczął ściśle przestrzegać porozumienia nuklearnego, to USA mogłyby nieco złuzować obostrzenia, ale z informacji Reutersa wynika, że sprawa nie jest jeszcze przesądzona.

Tymczasem, kilka dni temu dyrektor National Iranian Southern Oil Company poinformował, że „w ciągu zaledwie jednego dnia” Irańczycy są w stanie przywrócić ok. 95% swojego wydobycia. Zauważył również, że ponad 80% krajowych zdolności wydobywczych przypada na południowe regiony, bogate w złoża. To właśnie stamtąd pochodzić będzie lwią część surowca, którą Ajatollahowie zamierzają wysłać za granicę po ewentualnym zniesieniu sankcji.